

06.08.2009

Dni Gilowice już za nami..

Dni Gilowic już za nami !!!

[...] mijają dni, miesiące , lata mija rok...[...] Są takie dni w życiu człowieka, które mijają niepostrzeżenie, ale są również takie, jak Dni Gilowic, których zapomnieć się nie da... i zapomnieć się nie chce!

W dniach 1 - 2 sierpnia na Stadionie „Grapa - Park” odbyła się największa impreza w naszej gminy. Program został tak ułożony by każdy mógł znaleźć coś ciekawego dla siebie . Od zabaw i malowania twarzy dla dzieci po różnorodną muzykę dla każdego pokolenia. Największą popularnością cieszył się Luna-park, który oblegany był przez cały czas trwania imprezy. W godzinach popołudniowych na scenie prezentowały się zespoły taneczne oraz wokalne. Liczne stoiska gastronomiczne zapewniały dostęp do wszelkiego rodzaju smakołyków, a stoiska handlowe dostarczyły rozrywki wśród których największym powodzeniem cieszyły się kolorowe peruki.

Dużym zainteresowaniem, zwłaszcza w męskim gronie cieszyły się Ogólnopolskie Wybory Miss European Tourisem Beaty 2009. Finalistki zaprezentowały się w strojach sportowych, wieczorowych oraz kąpielowych. Poza jurorami swoją Miss wybierała także publiczność. Została nią reprezentantka Cieszyzna.

Tegorocznymi gwiazdami Dni Gilowic byli Robert Janowski wraz z zespołem z programu telewizyjnego „Jaka to melodia” oraz Urszula. Obie gwiazdy przyciągnęły liczną publiczność pod scenę naszego amfiteatru. Robert Janowski urzekł publiczność starymi, znanymi przebojami a Urszula porwała wszystkich swoimi największymi przebojami w tym „Dmuchawce, latawce”, które śpiewali wszyscy uczestnicy koncertu.

Pogoda dopisała wspaniale. Organizatorzy już zapowiadają jeszcze więcej atrakcji na Dni Gilowic 2010! Zapraszamy!

GOK Gilowice

Na tegorocznych Dniach Gilowic pojawiło się wiele osób. Ile osób – tyle opinii. Oto dwie z nich:

Drodzy Organizatorze!

po namowie kilku znajomych z Gilowic, postanowiliśmy przyjechać do Waszej miejscowości zobaczyć jak to w małych miejscowościach wyglądają koncerty, zabawy etc. Po pozytywnych opiniach z zeszłego roku, także znajomych z naszego Bielska postanowiliśmy sprawdzić jak to rzeczywiście jest w tych Gilowicach. Pojawiliśmy się w sobotę popołudniu i już to, że pogoda jak na zamówienie wprawiło nas w dobry humor. Ludzi dużo, a z godzinę na godzinę co raz więcej. Logistycznie jak najbardziej rozplanowane było wszystko. Nie ukrywam, że przy wejściu za plecami słysząc było komentarze, że "jak to wstęp jest płatny"? Jedno piwo mniej co dla niektórych i po kłopotcie, a przecież to opłata symboliczna można powiedzieć. Pan Janowski dał dobry koncert, później zabawa wieczorna też była na poziomie.

Zaskoczenie bardzo pozytywnie pierwszym dniem, postanowiliśmy wybrać się, także w niedzielę, pomimo tego, że rano czekała nas praca: #  że ludzi było coraz więcej. Troszkę nawet puściliśmy wodze fantazji i poszliśmy na karuzele:))

W końcu nadeszła godzina 20,30 o której to z lekkim poślizgiem-wiadomo strojenie sprzętu- wystąpiła Urszula: #  też pokazała klasę. Piosenki razem z Urszulą śpiewała publiczność starsza jak i młodzież. Urszula z początku wpędziła nas w "Totalną hipnozę" a na koniec rozkołysała w utworze "Dmuchawce, latawce, wiatr", z reszta w której większości odśpiewała publiczność.



Niestety po koncercie musieliśmy się wracać do Bielska, ale będziemy jeszcze przez długo wspominać Gilowice. Mam nadzieję, że w przyszłym roku pojawimy się już liczniej:))
Wielkie dzięki za dobrą zabawę i życzymy dalszych sukcesów, tak dobrej organizacji i pozytywnego ducha:)

Pozdrawiamy EKIPA Z BIELSKA BIAŁEJ:))

Autor: Anonymous Dodano: 05-08-2009 - 13:27

Bardzo fajny festyn, każdy mógł znaleźć coś dla siebie zarówno dla ciała jak i ducha. Można było mile spędzić wolny czas.[...]

Do zobaczenia w przyszłym roku

J.A.K. D. z Tarnowskich Gór